

Biblioteka Polska w Paryżu

*Tych kilka stron oraz trud, o którym w nich mowa, poświęcam:
Zygmuntowi Lubicz-Zaleskiemu, mojemu ojcu,
Leszkowi Talko, mojemu przyjacielowi
i Romanowi Zaleskiemu, mojemu bratu*.*

Bibliotekę Polską w Paryżu (BPP) założyła w roku 1838 grupa wielkich patriotów polskich, uchodźców, którzy znaleźli się we Francji po klęsce Powstania Listopadowego 1830 roku. W historii Biblioteki wyróżnić można cztery okresy :

1. Od 1838 do 1893 roku, kiedy Towarzystwo Historyczno-Literackie oraz instytucje poprzedzające jego powstanie sprawowały pieczę nad Biblioteką.
2. Od 1893 do 1946 roku, kiedy funkcjonowanie Biblioteki Polskiej zapewniała Polska Akademia Umiejętności, która stała się zresztą właścicielem Biblioteki.
3. Od 1946 do 1989 roku, kiedy reaktywowane Towarzystwo Historyczno-Literackie podjęło swe prace i od nowa sprawowało pieczę nad Biblioteką.
4. Od roku 1989 do dzisiaj.

Przypomnijmy pokrótce niektóre ważne wydarzenia z tych czterech okresów. Następnie przedstawimy przebieg bardzo poważnych prac remontowych i modernizacyjnych, które niedawno zostały zakończone oraz perspektywy otwierające się przed tą czcigodną instytucją. Natomiast nie wspominamy tu o zbiorach BPP, w szczególności o ważnych zbiorach artystycznych, które przedstawi Anna Czarnocka; o archiwach i rękopisach, które przedstawi Ewa Rutkowska, ani o zbiorach książek i druków, które przedstawi Witold Zahorski w trzech kolejnych artykułach niniejszego katalogu.

Powstanie Biblioteki Polskiej i jej istnienie do roku 1893

Po klęsce Powstania Listopadowego bardzo liczna grupa patriotów opuściła Polskę, wielu pośród nich osiadło we Francji.

Akcji rusyfikacyjnej w Królestwie Polskim oraz germanizacji w zaborze pruskim, emigranci pragnęli przeciwstawić i rozwijać polskie formy życia kulturalnego oraz polską myśl polityczną. W tym celu założyli oni w roku 1832 Towarzystwo Literackie, którego pierwszym prezesem został książę Adam Czartoryski, były prezes Rządu Narodowego z czasów Powstania, a wiceprezydentem Towarzystwa – hrabia Ludwik Plater.

W Towarzystwie Literackim powstał Wydział Historyczny i Wydział Statystyczny. W roku 1851 Wydział Historyczny usamodzielniał się jako odrębne Towarzystwo Historyczne. 6 lutego 1854 roku nastąpiła fuzja Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Literackiego w działające do dzisiaj prestiżowe Towarzystwo Historyczno-Literackie (THLP), którego pierwszym prezesem był książę Adam Czartoryski a wiceprezesem Adam Mickiewicz.

Pośród członków Towarzystwa znalazło się wiele wybitnych osobistości. Nie wymienimy wszystkich, wspomnijmy jedynie spośród trzynastu członków założycieli generała Józefa Bema, bohatera Wiosny Ludów na Węgrzech w roku 1848, Alphonse'a d'Herbelota, Teodora Morawskiego, Ludwika Platera, generała Jana Umińskiego, Aleksandra Walewskiego.

Przypomnijmy także nazwiska kilku innych bardzo znanych członków Towarzystwa: Fryderyka Chopina, Zygmunta Krasińskiego, Juliusza Słowackiego, Joachima Lelewela, Cypriana Kamila Norwida, generałów: Józefa Dwernickiego i Henryka Dembińskiego.

* Roman stworzył Fundację Zygmunta Zaleskiego w Amsterdamie. Bez niej wszystko wyglądałoby inaczej.

Pośród osobistości związanych z THLP znalazło się również bardzo wielu znamienitych Francuzów. Wspomnijmy, dla przykładu, markiza La Fayette'a, Davida d'Angers, markiza de Noailles, Charlesa de Montalemeberta, Jules Micheleta, Edgara Quinet, Alfreda de Vigny, George Sand, Félicité de Lamennais, Prospera Mérimée.

BPP ściśle związana z Towarzystwem Literackim, a następnie z THLP, została założona w roku 1838. Głównymi inistatorami jej założenia byli: książę Adam Czartoryski, Adam Mickiewicz, generał Karol Kniaziewicz, poeta Julian Ursyn Niemcewicz i historyk Karol Sienkiewicz.

Przypomnijmy jednak, że jako pierwszy pomysł założenia polskiej biblioteki w Paryżu wysunął Francuz, Daniel de Saint-Antoine. To *Société de civilisation* (Towarzystwo Cywilizacji) wystosowało do całego świata apel potępiający spustoszenie bibliotek w Warszawie, w Wilnie, w Krzemieńcu i w innych miastach oraz wywiezienie przez carski rząd Mikołaja I zbiorów naukowych do Petersburga.

Odezwa skierowana do wszystkich cywilizowanych narodów wzywała do stworzenia w Paryżu biblioteki i ośrodka dokumentacji poświęconego Polsce. *Société de civilisation* zwróciło się do Adama Mickiewicza o napisanie takiej odezwy po francusku. Znaczenie Biblioteki Polskiej ujmują dwa następujące fragmenty Mickiewiczowskiej odezwy:

"Jednakowoż zniszczenie Rzeczypospolitej Polskiej, unicestwienie jej potęgi politycznej nie zdoła zniszczyć potęgi moralnej Polski, dopóki Polacy zachowają swego ducha narodowego, ducha wolności..."

Dlatego, w oczekiwaniu na zmartwychwstanie narodu polskiego z poparciem i z pomocą narodów wolnych, Biblioteka ma znaczenie ogromnie:

"Najmądrzejsze słowo przemienie. O książce się zapomni, ale instytucja żywa trwały i skuteczny wpływ wywiera".

Akt fundacyjny Biblioteki Polskiej podpisano 24 listopada 1838 roku. Biblioteka otworzyła swe podwoje dla publiczności 24 marca 1839 roku w lokalu przy ulicy Duphot pod numerem 10 i gromadziła w owym czasie 2194 książki, 147 map i pewną liczbę dzieł sztuki.

Rada złożona z przedstawicieli Towarzystwa Literackiego i wchodzących w jego skład Wydziałów Historycznego i Statystycznego oraz Towarzystwa Naukowej Pomocy wybrała prezesem Adama Czartoryskiego i mianowała pierwszym dyrektorem Biblioteki Karola Sienkiewicza. Biblioteka przeprowadzała się do kolejnych lokali, które bardzo szybko okazywały się zbyt ciasne. Rozpoczęto zatem poszukiwanie odpowiedniego budynku, w którym Biblioteka znalazłaby godną lokalizację.

Znaczny wysiłek finansowy podjęło wielu Polaków-emigrantów, którzy złożyli datki na miarę ich możliwości, głównymi ofiarodawcami były osoby zamożne jak generał Władysław Zamoyski i poeta Zygmunt Krasiński. Inni powstańcy z roku 1830, oraz – na przykład Adam Mickiewicz – w skromniejszy sposób przyczynili się finansowo do powstania Biblioteki.

Poszukiwania odpowiedniego lokalu zakończyły się kupnem budynku: pałacu (*hôtel particulier*) na Wyspie Świętego Ludwika zbudowanego w roku 1655, w którym mieszkał Antoine Moreau, sekretarz króla Ludwika XIV.

Budynek pod numerem 6 przy quai d'Orléans znajduje się w samym centrum Paryża, w pobliżu katedry Notre-Dame, przy nadsekwąskich nabrzeżach.

Otwarcie Biblioteki Polskiej przy 6, quais d'Orléans nastąpiło w roku 1853. W rok później, od czasu utworzenia THLP w roku 1854, los BPP i los THLP pozostawały ściśle ze sobą związane aż do roku 1893. THLP zapewniało funkcjonowanie Biblioteki i stało się zresztą jej właścicielem, a BPP była z pewnością najważniejszym przedsięwzięciem THLP.

Znaczenie BPP w XIX wieku trafnie przedstawia następujący fragment przemówienia Franciszka Pułaskiego, delegata Polskiej Akademii Umiejętności i dyrektora BPP w latach 1926 – 1956, wygłoszonego 20 stycznia 1945 roku:

"Przez całe dziewiętnaste stulecie i w pierwszych latach wieku dwudziestego, Biblioteka była jedyną polską instytucją intelektualną, w której kwitło wolne życie narodowe, pojmovne w duchu jedności, zgodnie ze słowami przemówienia inauguracyjnego wygłoszonego przez księcia Adama Czartoryskiego. Miejscem zjednoczenia kraju podzielonego rozbiorami, tu na nowo scalanego w jedność nie tylko symboliczną, lecz rzeczywistą, rzeczywistością wspólnego duchowego skarbcza, w

jedność wielości oddawanej przez różnorakie partie, stowarzyszenia i organizacje emigracyjne, miejscem spotkania ludzi, którzy wszyscy w swym udręczeniu kierowali się wielką troską, poczuciem wspólnego obowiązku, świętą pasją – niepodległością ojczyzny.

Idea ojczyzny, prawdziwej ziemi obiecanej, “dla której słodko cierpieć” i która w każdej chwili “zobowiązuje człowieka”, jak pisał Cyprian Norwid, idea przyszłości, w której ceniona będzie prawda, w której nauka i miłość stanie się jednym dziełem, idea wyzwolenia ludów, pośród których Polska odnajdzie swe miejsce pod słońcem, oto idea ożywiająca tę szlachetną instytucję od czasu jej powstania, której nadano skromną nazwę Biblioteki Polskiej w Paryżu”.

O doniosłości Biblioteki Polskiej w Paryżu w dziewiętnastym wieku świadczy też liczba szacownych i znanych osób, które aktywnie brały udział w jej pracach. Nie sposób wyliczyć wszystkich, zatem przypomnijmy trzech wielkich polskich poetów-wieszczów: Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Każdy z nich związał się z Biblioteką na swój sposób: pierwszy był jej czołowym współorganizatorem; drugi czytał w niej swe dzieła i prezentował swe koncepcje; trzeci – przyczynił się znacznie do sfinansowania instytucji.

Pierwszy okres, w którym THLP opiekowało się BPP kończy się w roku 1893, kiedy Biblioteka została przekazana Akademii Umiejętności (AU) w Krakowie, która po roku 1918 stała się o Polską Akademią Umiejętności (PAU).

Pod koniec dziewiętnastego stulecia aktywność THLP bardzo wyraźnie osłabła, a liczba jego członków zmalała. W tej sytuacji THLP oceniwszy, że nie jest dłużej w stanie zapewnić przyszłości BPP, z inicjatywy prezesa THLP, Władysława Czartoryskiego i jego Sekretarza Generalnego, Lubomira Gadona, podjęło decyzję o przekazaniu własności oraz o powierzeniu wielkiej odpowiedzialności utrzymania BPP przy życiu Akademii Umiejętności w Krakowie, znajdującej się na terenie zaboru austro-węgierskiego, dysponującego od pewnego czasu stosunkowo rozległą autonomią. Akademia Umiejętności była ówczesnie instytucją, która najlepiej mogła zagwarantować ciągłość funkcjonowania BPP. Nie ulega wątpliwości, że decyzję o przekazaniu własności i odpowiedzialności za BPP instytucji, która – mimo wszystko – nie znajdowała się w wolnej Polsce, żyjącym członkom THLP przyszło podjąć niesłychanie trudno. Podjęto ją jednak w roku 1890, stosunkiem głosów: 20 – za i 3 – przeciw tej decyzji.

Niektórzy zastanawiali się nad motywacjami Lubomira Gadona, który w celu uzasadnienia podjęcia decyzji o przekazaniu Biblioteki, przytaczał argument malejącej liczby członków THLP i przede wszystkim zanikającej aktywności Towarzystwa. Jednak liczba uczestników głosowania w sprawie przejęcia Biblioteki ujawnia, że Ludomir Gadon miał rację, co potwierdza zarówno Władysław Mickiewicz w swych pracach jak i inni uznani historycy.

Przekazanie nastąpiło w roku 1893 za zgodą prezydenta Republiki Francuskiej i cesarza Austro-Węgier. Tak oto rozpoczął się drugi okres istnienia Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Okres drugi: 1893 – 1946

Umowa o przejściu zakładała spełnienie pewnych warunków, z których najważniejszy wymagał, by BPP i jej kolekcje były dostępne dla publiczności, a przy Bibliotece działała Stacja Naukowa.

Ponadto umowa przewidywała, że dyrekcję Biblioteki sprawować będzie delegat Akademii Umiejętności, a w Paryżu powstanie Komitet Miejskowy złożony z członków mianowanych przez AU, czuwający nad właściwym funkcjonowaniem BPP.

Opieka AU przejawiała się najpierw wykonaniem pewnych prac renowacyjnych. Odnotujemy odkurzenie księgozbioru, oczyszczenie podłóg, odnowienie ścian, wyodrębnienie dziewięciu pomieszczeń w celu lepszego rozmieszczenia i dostępu do zbiorów. Najtrudniejsze okazało się sporządzenie katalogu, ponieważ brakowało nawet inwentarza dokumentów należących do BPP. W Bibliotece znajdowało się wówczas około 43000 tomów. Poczyniono jednak znaczne postępy w pracach.

Zwiększała się frekwencja czytelnicza, w latach 1894 – 1913 wygłoszono 71 odczytów. Ponadto Władysław Mickiewicz (najstarszy syn Adama), pełniący przez długi okres od 1899 do 1926 roku funkcję delegata Akademii Umiejętności, przekazał wszystkie swe zbiory Bibliotece, co pozwoliło na utworzenie Muzeum Adama Mickiewicza, najbogatszego w pamiątki po poecie pośród wszystkich placówek poświęconych jego osobie i dziełu.

Jednak BPP pozostała względnie mało znana zarówno we Francji jak i w Polsce. Ponadto borykała się z ogromnymi kłopotami finansowymi i materialnymi, przede wszystkim podczas pierwszej wojny światowej, a nawet do roku 1926.

AU nie była zobowiązana do materialnej pomocy BPP, lecz tylko do administrowania jej dobrami, co najwyraźniej nie wystarczało, by utrzymać działalność tej cennej placówki na odpowiednim poziomie. Większy wpływ niepodległej Rzeczypospolitej na BPP zaznaczył się od 1926 roku. Po śmierci Władysława Mickiewicza, nowy delegat PAU, Franciszek Pułaski rozpoczął bardzo energiczne działania, by znaleźć niezbędne fundusze na renowację i restaurację budynku oraz reorganizację BPP. Franciszek Pułaski ubolewał zresztą, że po objęciu swych obowiązków znalazł 65000 książek i grawiur w pożałowania godnym stanie i tylko trzech pracowników zatrudnionych w BPP.

Reorganizacja BPP polegała również na wyznaczeniu nowego profilu Biblioteki, która stała się centrum kultury polskiej we Francji, analogicznie do Instytutu Francuskiego w Warszawie.

Postanowiono zatem odesłać do Polski bardzo bogate kolekcje nie związane z kulturą polską, by wzbogacić w ten sposób zbiory muzealne i biblioteczne w Rzeczypospolitej. Około 60000 tomów podarowano bibliotece PAU, Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Ponadto wysłano do Polski około 32000 grawiur i rysunków, pośród nich 75 dzieł Rembrandta i 120 Dürera.

Kolejnym etapem działania BPP, w szczególności zaś jego dyrektora, było utworzenie w roku 1937 *Centre d'études polonaises* (Centrum Studiów Polskich), którego pracami kierowali: Franciszek Pułaski, André Mazon i Zygmunt Lubicz-Zaleski.

W Centrum działały trzy katedry: Cywilizacji Polskiej, której pracami kierował Paul Cazin; Katedra Polski Współczesnej – kierowna przez Henri de Montforta, dyrektora służb administracyjnych Instytutu Francuskiego; Katedra Spraw Wojskowych – kierowana przez generała Louis Faure'a, dla której znaczne zasługi położył również major Wojska Polskiego – Józef Andrzej Teslar.

W tym okresie w BPP głos zabierały tak różne i znakomite osobistości jak: Alexandre Millerand, prezydent Republiki Francuskiej w latach 1920 – 1924; Pierre de Nolhac, członek Akademii Francuskiej od roku 1922; Sébastien Charléty, rektor Sorbony; André Gide; Paul Valéry, etc. Zaznaczmy również, iż w okresie od roku 1929 – gdy ponownie otwarto Bibliotekę po remoncie rozpoczętym w 1926 – w Bibliotece do roku 1940 odbyły się 154 wykłady i spotkania.

Oprócz delegata PAU, dyrektora BPP, działał Komitet Miejscowy powoływany przez PAU. W jego skład wchodziła: Maria Curie-Skłodowska, Maria Mickiewicz, wnuczka Adama, ambasadorowie: Alfred Chłapowski i Juliusz Łukasiewicz oraz profesor Zygmunt Lubicz-Zaleski.

W czerwcu 1940 roku, kiedy Niemcy podchodzili pod Paryż, Franciszkowi Pułaskiemu udało się, z pomocą kilku przyjaciół i wolontariuszy francuskich oraz polskich, ewakuować z BPP do różnych miejsc (na południu Francji, w Senlis i w Muzeum Carnavalet) najcenniejszą część kolekcji. Niestety, ewakuacja wszystkich zbiorów, w czasie relatywnie krótkim i bez wystarczających środków, okazała się niemożliwa. Niemcy po wkroczeniu do Paryża, zajęli resztę kolekcji, wysłali 766 skrzyń na Wschód i całkowicie zdemolowali budynek.

Po wyzwoleniu Paryża w roku 1944, BPP wznowiła działalność pod kierownictwem Franciszka Pułaskiego z niezwykle oddaną załogą, która pracowała w BPP już przed wojną: Czesławem Chowańcem, Bronisławą Monkiewicz, Wandą Borkowską, Ireną Gałęzowską, Denise Wrotnowską.

Niewątpliwą zasługą działalności Franciszka Pułaskiego był remont i unowocześnienie budynku w latach 1926 – 1929, po uzyskaniu kredytów rządowych. Później nastąpił etap ożywionej działalności, którego punktem kulminacyjnym było utworzenie w roku 1937 Centrum Studiów Polskich. Etap ten zakończyła druga wojna światowa. Franciszek Pułaski odznaczył się również w czerwcu 1940 roku, ratując przed Niemcami część zbiorów THLP, a następnie w roku 1945, kiedy odważnie podjął się od nowa obowiązków dyrektora BPP w trudnych warunkach materialnych. Funkcję tę sprawował do swej śmierci, w duchu niepodległościowym, zgodnie z intencjami założycieli BPP.

W tym drugim okresie, kiedy BPP była własnością i pozostawała pod kuratelą PAU, kierowało jej pracami czterech dyrektorów: Józef Korzeniowski (1893 – 1896); Konstanty Górski (1896 – 1899); Władysław Mickiewicz (1899 – 1926); Franciszek Pułaski (1926 – 1956).

Franciszek Pułaski był w istocie delegatem PAU od 1926 do 1946 roku. Po wojnie, na skutek sytuacji politycznej w Polsce, stał się on jednym z głównych promotorów w reaktywowanym THLP i bardziej reprezentantem THLP niż PAU.

Okres trzeci: od roku 1946 do 1989

THLP zostało reaktywowane w roku 1946, z inicjatywy Franciszka Pułaskiego i Zygmunta Lubicza-Zaleskiego. Przejęło de facto kuratelę nad BPP. Znaczna część kolekcji zagrabionych przez Niemców, powróciła w roku 1947, dzięki szczególnej pomocy członków PAU.

Reaktywowane THLP kierowało się tymi samymi ideami, co twórcy BPP w dziewiętnastym stuleciu, to znaczy pragnęło bronić wolności polskiej kultury przed wszelką opresją oraz idei Polski wolnej i niepodległej. Wkrótce doszło do konfliktu z rządem Polski Ludowej, która nie była niestety ani wolna, ani niepodległa, ani demokratyczna.

W okresie tym BPP przyświecał cel ogromnie klarowny, ambitny i mobilizujący, by stworzyć w Bibliotece centrum polskiej kultury i wolnej myśli politycznej, w czasie kiedy Polska – do roku 1989 – nie była ani wolna, ani demokratyczna, ani niepodległa. Duch ojców założycieli powrócił do Biblioteki.

Okres ten charakteryzowały też poważne trudności finansowe, ponieważ po drugiej wojnie światowej BPP nie mogła liczyć na polski rząd, lecz musiała działać w oparciu o darowizny i subwencje osób prywatnych oraz fundacji.

Okazało się, że składki członkowskie i dochody roczne z kilku lokat kapitałowych, takich jak Fundusz Mickiewicza, które THLP utworzyło ze względu na potrzeby BPP, zaspokajały jedynie kilka procent niezbędnego budżetu.

Na początku tego okresu rozpoczął się proces pomiędzy THLP i Polską Akademią Nauk (PAN) utworzoną przez komunistyczny rząd w Polsce po drugiej wojnie. PAN przejęła majątek PAU w roku 1951. Polską Akademię Umiejętności rząd w Warszawie oficjalnie "zawiesił".

Pierwszy proces odbył się w roku 1955 i zakończył wyrokiem korzystnym dla polskiego rządu i niekorzystnym dla THLP. Argument zasadniczy polegał na stwierdzeniu, że THLP odtworzone po roku 1946 nie jest bezpośrednio kontynuacją dziewiętnastowiecznego THLP. W funkcjonowaniu THLP ujawniła się długa nieciągłość: w roku 1946 przy życiu nie pozostał już żaden członek dziewiętnastowiecznego THLP, który mógłby rekonstruować lub wznowić prace Towarzystwa.

THLP złożyło apelację, rozpatrzoną w roku 1959. Tym razem na ostateczną decyzję trybunału apelacyjnego oddziałal prawdopodobnie wynik głosowania (symbolicznego, bez obowiązującej mocy prawnej) we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, które opowiedziało się znakomitą większością głosów za utrzymaniem wolności i niezależności BPP od komunistycznego rządu w Polsce. Tylko 10 posłów komunistycznych w parlamencie francuskim głosowało przeciw.

Trybunał apelacyjny potwierdził wyrok pierwszej instancji w sprawie nieciągłości THLP: Towarzystwo Historyczno-Literackie powołane po wojnie nie było kontynuacją dziewiętnastowiecznego THLP, ale jednocześnie zmienił decyzję dotyczącą PAN uznając, że nie reprezentuje ona PAU sprzed drugiej wojny.

Ponieważ trybunał nie mógł ustalić właściciela, wyznaczył administratora sądowego i potwierdził umowę dzierżawną z roku 1945, którą podpisał Franciszek Pułaski jako delegat PAU oraz Polskie Zjednoczenie Rzymsko-Katolickie z Chicago.

Następnie Zjednoczenie podnajęło Bibliotekę Polską w Paryżu THLP. Później umowa dzierżawna została przedłużona i zawarta już bezpośrednio z THLP, a następnie przedłużona po raz kolejny do roku 2030, w wyniku prośby THLP skierowanej do administracji francuskiej o jej przedłużenie do roku 2050.

Okres funkcjonowania BPP pomiędzy rokiem 1955 i 1959 został zakłócony opieczowaniem zbiorów przez francuski wymiar sprawiedliwości. W późniejszym czasie BPP funkcjonowała mniej więcej normalnie lecz borykała się z poważnymi problemami finansowymi.

Bardzo oddana i kompetentna ekipa, którą zorganizował przed wojną Franciszek Pułaski, i która nadal pracowała w BPP była bardzo źle opłacana i nadal brakowało funduszy na odpowiednie konserwowanie budynku i kolekcji.

Nie pretendując do wyczerpania listy, wymienimy kilku szczodrych donatorów, którzy w rozmaitych okresach, przyczynili się do funkcjonowania BPP: Barbarę Piasecką-Johnson, Kongres Polonii Amerykańskiej, a później w poważnym stopniu – Fundację Karoliny Lanckorońskiej. Jednak ta

Fundacja podjęła decyzję o subsydiowaniu innych działań, w szczególności podejmowanych przez PAU w Krakowie i obecnie nie przekazuje już żadnych subsydiów dla BPP.

Nowa Fundacja – Fundacja Zygmunta Zaleskiego w Amsterdamie przejęła od kilku lat inicjatywę i stała się głównym dostarczycielem funduszy dla BPP (80% budżetu tej instytucji).

Oprócz problemów finansowych, należy wskazać w tym okresie na bardziej pozytywne aspekty: kolekcje BPP wzbogaciły się poważnie o rozmaite darowizny i legaty, szczególnie zaś o spuściznę Kamila Gronkowskiego, byłego prezesa THLP oraz legaty i darowizny artystów takich jak : Konstanty Brandel, Bolesław Biegas, Jan Ekert, Van Haardt, etc.

Oprócz Franciszka Pułaskiego i profesora Zygmunta Lubicz-Zaleskiego, należy wymienić jeszcze niektóre inne osoby, które w tym trudnym okresie po reaktywacji THLP poświęciły dużo czasu i energii, by BPP pozostała ośrodkiem wolnej myśli i kultury polskiej, w szczególności : profesora Henri Mazeaud ; Henri de Montforta, dyrektora służb administracyjnych Instytutu Francuskiego ; Franciszki Granier, socjalistycznego posła do francuskiego Zgromadzenia Narodowego ; księcia André Poniatowskiego ; wspomnianego powyżej Kamila Gronkowskiego ; Kajetana Morawskiego, ostatniego ambasadora rządu londyńskiego we Francji. Na liście członków THLP znalazły się również nazwiska poety Czesława Miłosza, redaktora Jerzego Giedroycia, pisarza i artysty-malarza Józefa Czapskiego. Oczywiście poza wymienionymi osobistościami, które nie szczędziły, honorowo, energii i czasu dla BPP, należałoby wymienić wiele innych osób, w pierwszej kolejności członków Rady THLP oraz tych wszystkich, którzy na różne sposoby, zawsze bezpłatnie, poświęcali swój czas BPP.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że towarzystwo takie jak THLP może istnieć jedynie wtedy, gdy gromadzi wystarczającą liczbę członków aktywnych, skłonnych poświęcać swój czas i brać udział w jego pracach z odpowiednią dozą energii, co nie zawsze jest łatwe. Takiej wystarczającej liczby członków i zasobów woli zabrakło pod koniec dziewiętnastego stulecia. Podobny problem może pojawić się przed THLP w przyszłości.

W latach 1946 – 1989 funkcje dyrektora BPP sprawowały następujące osoby: Franciszek Pułaski (1946 – 1956); Czesław Chowaniec (1956 – 1969); André Poniatowski (1969 – 1977); Józef Handelsmann (1977 – 1984); Eugeniusz Zaleski (1986 – 1989); Andrzej Folkierski w roku 1989.

Okres czwarty: 1989 – 2004

W roku 1989, kiedy Polska odzyskała niezależność, niepodległość i stała się na powrót państwem demokratycznym, pomiędzy THLP i władzami polskimi zostały nawiązane stosunki, które zaowocowały pomocą finansową polskiego ministerstwa kultury, skromną, lecz wielce znamieną oraz współpracą intelektualną.

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych BPP otrzymała pomoc ze strony innej polskiej instytucji społecznej: Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (FNP), która przeznaczyła około 80 000 euros na modernizację magazynu, w którym zainstalowano czujniki temperatury i wilgotności (klimatyzację) oraz regały ruchome i kompaktowe, co pozwoliło na rozmieszczenie naszych wartościowych archiwów w odpowiednich warunkach. Pragniemy w tym miejscu podziękować za niesłychanie cenną pomoc FNP jej prezesowi, profesorowi Maciejowi Grabskiemu oraz wiceprezesowi – profesorowi Marianowi Grynbergowi.

Polska Akademia Umiejętności w Krakowie, reaktywowana przez kilku żyjących członków tej instytucji sprzed roku 1951, odzyskała niektóre swe dobra w Polsce i wyraziła chęć przejęcia na własność BPP oraz przejęcia części odpowiedzialności za tę instytucję. Po pierwszym okresie rozmów, THLP zerwało kontakty z PAU do roku 1999, w którym odbyły się nowe wybory do Rady THLP.

Należy zaznaczyć, że pomiędzy rokiem 1989 i 1999, BPP znajdowała się w okresie przejściowym. Jej dyrektorami byli: ambasador Andrzej Krzeczunowicz od roku 1989 do 1992 i Leszek Talko w latach 1992 – 1999.

W roku 1999 nowo wybrana Rada, którą kierował aż do swej śmierci w lipcu 2003 roku, nieodżałowanej pamięci Leszek Talko, dokonała dwupunktowego podsumowania sytuacji:

1). Stan budynku jest bardzo zły (wałący się sufit, bardzo silna deformacja wielu belek stropowych); budynek nie odpowiada ponadto normom bezpieczeństwa wymaganym w wypadku

zwoływania w nim zgromadzeń publicznych. Zbiory przechowywane są w bardzo złych warunkach (pomieszczenia przeciążone na piętrach, ogromna wilgotność w piwnicach), które spowodowały, że dziesiątki tysięcy książek uległy całkowitemu zniszczeniu. Ponadto bardzo liczne rękopisy, starodruki, druki, grawiury i rysunki uległy zagrzybieniu. Ta sytuacja wymagała stanowczego i szybkiego działania.

2). Główni mecenasi, do których zwrócono się w sprawie remontu, rekonstrukcji i modernizacji BPP zażądali, przed zainwestowaniem bardzo okazałych sum w remont budynku, by problem jego własności został rozwiązany, i że należy skończyć z niepewną sytuacją posesji nadzorowanej przez administratora sądowego. Prawna analiza sytuacji wykazała, że THLP niewiele posiada szans na uzyskanie tytułu własności BPP (budynku i zbiorów gromadzonych do roku 1946), natomiast znacznie większe szanse na uzyskanie takiego tytułu posiada reaktywowana w Krakowie PAU, ponieważ jej wznowienie przez członków dawnej PAU stanowi nowy fakt w stosunku do orzeczenia trybunału apelacyjnego z roku 1959. Przypomnijmy, że to orzeczenie nie zostało podane pod obrady trybunału kasacyjnego, a więc nabrało ostatecznej mocy prawnej.

W wyniku tych dwóch konstatacji, Rada THLP podjęła na nowo rozmowy z PAU w Krakowie, by doprowadzić do porozumienia i do zawarcia umowy pozwalającej znaleźć rozwiązanie problemu własności BPP.

Porozumienie takie zostało znalezione i doprowadziło do zawarcia umowy o utworzeniu nowego stowarzyszenia pod nazwą: Stowarzyszenie Biblioteki Polskiej w Paryżu (SBBP), które uzyskuje prawo własności nad Biblioteką i jej kolekcjami, a THLP oraz PAU rezygnuje z praw własności do budynku BPP oraz mieszczących się w niej kolekcji na rzecz nowo utworzonego Stowarzyszenia. To gwarantuje jedność i całość własności kolekcji i budynku

Biblioteki. Jednocześnie umowa przewiduje, że wszystkie kolekcje pozostaną w budynku przy 6, quai d'Orléans i że obie strony: PAU i THLP uczynią wszystko, by znaleźć subwencje konieczne do dynamicznego funkcjonowania BPP.

Jak wspomniano powyżej, THLP nie posiada ani dóbr ani stałych dochodów (oprócz składek) pozwalających zapewnić funkcjonowanie BPP.

PAU również nie posiada dóbr pozwalających na zasadniczy udział w finansowaniu Biblioteki.

Umowa przewiduje ponadto, że nowe Stowarzyszenie, w którym obie strony założycielskie: THLP i PAU reprezentowane będą w jednakowy sposób, wynajmie Bibliotekę za symboliczne euro THLP do roku co najmniej 2030, a więc THLP pozostanie zarządcą Biblioteki przez długie lata i będzie mogło liczyć na skuteczną pomoc PAU.

Ta umowa najlepiej zapewnia przyszłość BPP, wydaje się interesująca dla THLP, jak również spełnia życzenia dwóch głównych mecenasów, którzy zapewnili finansowanie remontu w ponad 80%. Umowę podpisały obie strony i po wypełnieniu procedury arbitrażowej oraz *exequatur* sądu francuskiego, rozpoczął się proces przekazania BPP nowo utworzonemu stowarzyszeniu – SBBP.

Dla uzupełnienia obrazu trzeba wspomnieć, że mniejszościowa grupa członków THLP wszczęła postępowania prawne, by przeszkodzić zawarciu umowy. Te działania trwają nadal. Jednak wydaje się mało prawdopodobne, by umowa została w ich wyniku unieważniona, ponieważ nawet jeśli francuski sąd zleci, z różnych względów, zwołanie nowych Walnych Zebrań THLP, nie wydaje się prawdopodobne, by bardzo poważna większość członków popierających jednomyślną decyzję Rady THLP, masowo zmieniła zdanie (podczas ostatniego głosowania, ponad 80% członków THLP poparło decyzję Rady).

Prace modernizacyjne i remontowe BPP

Prace te miały zasadniczo spełniać cztery cele:

1). Umocnić struktury nośne budynku: niektóre z nich były osłabione lub groziły szybkim zawaleniem; szczególnie pilne zadanie polegało na wymianie licznych belek stropowych po zawaleniu się sufitu.

2). Wybudować magazyny pozwalające na właściwe przechowywanie zbiorów, po ich odkazaniu i ewentualnie ich stopniowej konserwacji, to znaczy magazyny klimatyzowane, w których temperatura i wilgotność powietrza pozostaje pod kontrolą, wyposażone również w filtry powietrzne

chroniące przed zanieczyszczeniami zewnętrznymi. Nie warto by było restaurować zbiorów, gdyby miały one trafić do starych magazynów, w których zniszczyłyby się ponownie w szybkim tempie.

3). Uzyskać powierzchnię dodatkową dzięki zainstalowaniu regałów ruchomych i kompaktowych pozwalających na właściwe i dogodne magazynowanie większej ilości dokumentów i książek w danym pomieszczeniu. Instalacja ta wymagała zresztą wzmocnienia podłóg, by mogły one unieść ciężar dwóch ton na metr kwadratowy. Uczyniono to we wszystkich piwnicach, w niektórych pomieszczeniach na parterze oraz na pierwszym piętrze. Dzięki temu opróżniono wiele sal i przeznaczono je do innego użytku.

4). Doprowadzić budynek do stanu odpowiadającego normom bezpieczeństwa wymaganym w pomieszczeniach użytku publicznego. Należało przede wszystkim wymienić bardzo wiele drzwi i liczne sufity, by spełniały wymagania przeciwpożarowe. Należało również wymienić cały system instalacji elektrycznej, który nie odpowiadał wymaganym normom. Ponadto sala konferencyjna na parterze została przebudowana w taki sposób, by mogła się w niej gromadzić liczna publiczność. Sala konferencyjna została też wyposażona w wymaganą przepisami liczbę wyjść bezpieczeństwa. Dawna sala zebrań na pierwszym piętrze nie spełniała norm bezpieczeństwa.

Przeprowadzono również inne prace remontowe: odnowiono fasady od strony nabrzeża i od strony podwórca, wymieniono okna bardzo mocno zniszczone na analogiczne w formie, izolujące od hałasu i gorąca, wybudowano windę przeznaczoną głównie dla osób niepełnosprawnych i dla pracowników przenoszących książki, dokumenty, dzieła sztuki, etc.

Całość przeprowadzonych operacji była dość skomplikowana: budynek pochodzi z roku 1655, a jego struktury podstawowe nigdy nie były rzetelnie remontowane. Ponadto budynek jest wpisany do rejestru zabytków, a więc podczas remontu należało przestrzegać ścisłych wymogów narzucanych przez francuską instytucję *Bâtiments de France* co jeszcze bardziej komplikowało prace.

Według praktycznie ostatecznych wyliczeń, koszt remontu wyniesie łącznie **3 850 000 euros**.

Fundusze mogły zostać zgromadzone dzięki wielu donatorom; głównie dzięki Fundacji Zygmunta Zaleskiego w Amsterdamie, która poniosła ponad 50% kosztów. Nieco ponad 31% kosztów pokryła Wspólnota Polska, dzięki funduszom przeznaczonym przez Senat Rzeczypospolitej. Pragnę w tym miejscu podziękować Prezesowi Wspólnoty Polskiej, panu profesorowi Andrzejowi Stelmachowskiemu, jak również poprzedniej przewodniczącej Senatowi, pani profesor Grzesiak oraz obecnemu jej przewodniczącemu, profesorowi Pastusiakowi za ich bardzo znaczną pomoc, która stanowiła ogromny wysiłek, kiedy kraj finansować musi wielkie potrzeby w dziedzinie kultury.

Pozostałe fundusze zostały uzyskane od dwóch instytucji francuskich: Rady Regionu l'Ile de France (*Conseil régional d'Ile de France*), która przeznaczyła nieco mniej niż 8% potrzebnej sumy, od Ministerstwa Kultury i Komunikacji (*Ministère de la culture et de la communication*), które przeznaczyło około 2,5% oraz od wymienianej już powyżej Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, która przekazała nieco ponad 2% potrzebnej sumy.

Pragnę w tym miejscu podziękować tym wszystkim instytucjom za ich cenną pomoc.

Samo THLP przekazało na finansowanie remontu kilka ostatnio uzyskanych legatów, co pozwoliło uzupełnić budżet o nieco ponad 5,5%.

Jaka przyszłość dla BPP?

Wydaje się pożyteczne myślenie o przyszłości w perspektywie historycznej. W funkcjonowaniu BPP można wyróżnić dwa oddzielne okresy: pierwszy, kiedy Polska nie była krajem wolnym i niepodległym (1838 – 1918; 1939 – 1989, jeśli przyjąć za datę początkową rok powstania BPP) oraz okres drugi, kiedy Polska wolność i niepodległość uzyskała (1918 – 1939).

W okresie, kiedy Polska nie była wolna, funkcjonowanie BPP charakteryzowało się, po pierwsze, celami jasnymi i oczywistymi – organizowaniem centrum kultury i debat politycznych, których podejmowanie w Polsce nie było możliwe; po drugie – poważnymi trudnościami finansowymi, ponieważ wysiłki indywidualnych donatorów oraz subsydia uzyskane z fundacji nie wystarczały i nie były wystarczająco regularne, by zapewnić spokojne i dynamiczne funkcjonowanie BPP.

W latach 1926 – 1939 rola BPP była inna, ponieważ Biblioteka stała się instytutem kulturalnym we Francji, którego działalność skupiła się przede wszystkim na kulturze polskiej, co wyraziło się także odesłaniem do Polski części zbiorów niezwiązanych bezpośrednio z kulturą polską.

Okres ten charakteryzuje również większy dostatek materialny dzięki finansowaniu BPP przez polski rząd, które pozwoliło, z jednej strony – na częściową renowację i modernizację budynku w latach 1926 – 1929; z drugiej strony – na otwarcie prestiżowego Centrum Studiów Polskich w roku 1937.

Można by zatem, inspirując się przeszłością, rozważać wariant z okresu międzywojennego, kiedy zasadniczą część budżetu na funkcjonowanie BPP zapewniał polski rząd, który z tego tytułu mógł kierować Biblioteką.

Rada THLP wybrana w roku 1999 zaproponowała inne rozwiązanie: utrzymanie BPP jako instytucji prywatnej, przy jednoczesnym silnym, lecz nie większościowym, wsparciu rządu polskiego oraz – ewentualnie – władz francuskich.

Sądzimy, o czym wspominałem w sprawozdaniu na Walnym Zebraniu THLP w czerwcu 2000 roku, że jest to rozwiązanie najbardziej dynamiczne, najbardziej obiecujące, pozwalające na istnienie ośrodka niezależnego od wszelkiej władzy politycznej, nawet jeśli jego działalność jest wspierana przez poszczególne rządy. To rozwiązanie posiada wiele korzyści dotyczących ciągłości prac badawczych, wolności myśli, różnorodności postaw intelektualnych. Uwzględnia ono również specyfikę BPP i THLP, podobnie zresztą jak nowego stowarzyszenia SBPP utworzonego na podstawie umowy z PAU.

W istocie mamy do czynienia z instytucjami francusko-polskimi (SHLP i SBPP powstały na prawie francuskim), w których pracach – dawniej i dziś – brało i bierze nadal udział wielu Polaków oraz liczni Francuzi polskiego lub niepolskiego pochodzenia.

Te instytucje wpisują się w historię i kulturę polską ale też stanowią symbole przyjaźni francusko-polskiej oraz dowód gościnności Francuzów wobec wolnych Polaków. Jednocześnie, dzięki umowie z PAU, uważamy, że solidne podstawy finansowe dla dynamicznego funkcjonowania BPP zostały zapewnione, szczególnie dzięki subwencjom, które PAU otrzyma dla BPP. Odnotujmy, że w budżecie polskim na rok 2004 została uwzględniona poważna suma na działania PAU na rzecz BPP. Ta subwencja, uzupełniona przez dotacje, które THLP uzyskuje ze źródeł prywatnych, i które ma nadzieję uzyskać również od władz francuskich, powinna sprawić, że sytuacja BPP ustabilizuje się i stanie dość komfortowa również pod względem materialnym. Doświadczenie uzyskane podczas finansowania niedawnych prac remontowych, pozwala nam zachować pewien optymizm w zasadniczych kwestiach finansowych.

Dodajmy, że BPP będzie mogła liczyć na współpracę i skuteczną pomoc całego potencjału intelektualnego uniwersytetów, bibliotek i muzeów w Polsce.

PAU oddelegowała już do dyspozycji dyrektora BPP ekipę złożoną z 5 wysokiej klasy specjalistów (w tym jednego profesora uniwersytetu), którzy pozostaną w Paryżu przez dłuższy czas, i którzy pomogą nam między innymi w rozmieszczaniu zbiorów w wyremontowanych pomieszczeniach.

Jeśli zaś idzie o warunki materialne wypada dodać, że budynek BPP, dawny i cenny, położony w sercu Paryża i obecnie całkowicie wyremontowany oraz zmodernizowany pozwala na rozwinięcie różnorodnej aktywności oprócz działalności tradycyjnej: konserwacji, eksponowania zbiorów i udostępniania ich publiczności (czytelnia, muzea).

Bez wdawania się w szczegóły dotyczące przyszłych decyzji, wspomnijmy o kilku możliwościach. Przede wszystkim sala konferencyjna i koncertowa, obecnie całkowicie odizolowana od hałasów ulicznych dzięki izofonocznym oknom, klimatyzowana aparaturą o dużym debicie wymiany (2400 metrów sześciennych na godzinę) pozwoli na rozwijanie w znacznie lepszych warunkach tradycyjnej działalności muzycznej THLP oraz na organizowanie spotkań i konferencji.

Znaczne powierzchnie uzyskane na piętrach dzięki umieszczeniu książek na regałach ruchomych i kompaktowych pozwoliło na zaprojektowanie działalności muzealniczej w sposób ambitniejszy: na reorganizację i powiększenie Muzeum Mickiewicza przy zachowaniu salonu Chopina i muzeum Biegasa.

Ponadto dwie nowe sale będą mogły zostać wykorzystane do urządzania wystaw czasowych. Trzy duże pracownie mogą pomieścić od sześciu do ośmiu osób każda, co umożliwi na przyjęcie, oprócz pracowników BPP, badaczy studiujących nasze zbiory.

Można zatem przewidywać prowadzenie w BPP poważnej aktywności naukowej (konferencje, seminaria, obecność specjalistów prowadzących badania, etc.). Dlatego pracujemy nad powołaniem Komitetu Naukowego BPP, który powinien określić charakter i pokierować działalnością naukową Biblioteki. Z radością pragniemy poinformować, że dwie wybitne osobistości świata naukowego: profesor Hélène Carrère d'Encausse, sekretarz wieczysty Akademii Francuskiej oraz profesor Bronisław Geremek, były minister spraw zagranicznych w rządzie premiera Jerzego Buzka, zgodzili się objąć prezydenturę nowego Komitetu.

Jak widzimy, umowa pomiędzy THLP i PAU lub – powinienem raczej rzec – unia pomiędzy tymi dwoma instytucjami, zmierzająca do urzeczywistnienia wspólnego celu, podobnie jak prace już dokonane dzięki licznym mecenasom i sponsorom, pozwala z optymizmem patrzeć na przyszłość BPP, instytucji oddanej kulturze i historii Polski oraz przyjaźni francusko-polskiej.

Kazimierz Piotr Lubicz-Zaleski
Prezes THL i Dyrektor BPP

P. S. Pragnę w tym miejscu podziękować organizatorom wystawy « Skarby Kultury Polskiej w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu », za udostępnienie polskiej publiczności (licznej – mam nadzieję), kolekcji Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz za odrestaurowanie kilku cennych, mocno zniszczonych obiektów.

Być może jednak nie przystoi wolontariuszowi i czasowemu strażnikowi BPP oraz jej zbiorów składanie podziękowań.

Tak naprawdę to chodzi przecież o historię i kulturę Polski, a organizatorzy wystawy, których to właśnie interesuje, z pewnością uważają, że najlepszym podziękowaniem jest samo zorganizowanie wystawy.

z francuskiego przełożył Krzysztof Rutkowski